Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 115 **Katowice, piątek 20-go maja 1932 r.** **Rok 31**

Kto wiatr sieje, ten burzę zbiera.

Kto wiatr sieje, burzę zbiera. Mądrość tego cytatu z Pisma Świętego nie docierała nigdy do umysłowości tych, którzy rządzili w ostatniem dziesięcioleciu wolnem miastem Gdańskiem. Ale teraz chyba zrozumieją oni, że ta stała siejba wiatrów antypolskich musi się skończyć tragiczną nawałnicą faktów, podcinających egzystencję tej progermańskiej agentury politycznej nad ujściem Wisły.

Z dniem 1 maja b. r. nastał stan „ex lex“ w porcie gdańskim. Upór senatu gdańskiego sprawił, że w dziedzinie zawijania i pobytu okrętów floty wojennej zaszły takie utrudnienia, iż samoobrona polskich interesów nadmorskich stała się wręcz koniecznością. 29-go kwietnia władze gdańskie wydały przepisy, niepomiernie utrudniające postój okrętów wojennych — zarówno polskich jak i innych — w porcie. Rząd polski, oczywiście, nie mógł wyrazić zgody na te nowe szykany, wobec czego z dniem 1 maja zaistniał stan „ex lex“. Oczywiście, wyniknąć musiały z tego odpowiednie konsekwencje. Nietylko politycznej natury, ale również i to przedewszystkiem — gospodarczej.

Oto przedsiębiorstwo państwowe „Polmin“ było zmuszone podjąć prace przygotowawcze nad przeniesieniem swych zbiorników ropy, mazutu i innych materjałów pędnych z Gdańska do Gdyni. Zarządzenie to zaprawdę nie ma podłoża jakiejś demonstracji, a jest wynikiem konieczności gospodarczej. Pocóż więc utrzymywać w Gdańsku zbiorniki materjałów pędnych, kiedy z nich korzystać nie mogą jednostki floty polskiej, ani też nie można niemi obsługiwać flot obcych? Ale to nie wszystko, co musi być ze strony Polski przedsięwzięte w celach samoobrony interesów gospodarczych. Oto rozpoczęły się właśnie w Rydze rokowania przedstawicieli naszych z rządem łotewskim w sprawie wykorzystania stoczni okrętowych w Libawie dla remontu większych polskich jednostek wojennych. Jest to również logiczne następstwo niedorzecznego zarządzenia senatu gdańskiego z 29 kwietnia. Bo czyż wobec utrudnień stawianych zawijaniu i postojowi naszych okrętów wojennych w porcie gdańskim, możliwe jest dalsze korzystanie ze stoczni tamtejszej? Czyż samo przez się nie nasunęła się koncepcja, aby dla remontu naszych okrętów wyzyskać inny a niedaleko położony port?

Tak to dokonać się ma uniezależnienie naszych placówek gospodarczych przecież żywotnych i intratnych dla kupiectwa gdańskiego, od dobrego czy kiepskiego humoru senatu gdańskiego.

Gdańsk wciąż alarmuje świat, że Polska przyczynia się do upadku jego roli, jako miasta portowego na Bałtyku, że konkurencja Gdyni osłabia gdańskie kupiectwo. Ale Gdańsk nie dodaje w tych alarmach, iż sam prowokuje zarządzenia ochronnne przeciw szykanom, na które narażone w Gdańsku są interesy gospodarcze Polski. Trzeba rozróżnić dokładnie pobudki czysto polityczne od zarządzeń czysto gospodarczej natury. Presja, wywierana przez Berlin na władze gdańskie w kierunku politycznym, jest od lat wielu jednaka. Gdańsk stał się jednem z narzędzi odwetowych zamysłów pruskiego nacjonalizmu. Gdańsk nie miał siły — czy też i ochoty — wyzwolić się z pod tego wpływu. Ale że ponadto swą rolę niemieckiego agenta politycznego identyfikuje z rolą prowokatora w dziedzinie spraw gospodarczych — to równa się polityce wręcz samobójczej.

Nie może się zatem dziwić, jeśli następstwa tej polityki są coraz bardziej przykre i coraz więcej zagrażają podstawom bytu ludności gdańskiej i wytrącają kupiectwu i rzemiosłu gdańskiemu z rąk możności zarobkowania.

*

Ale plany hitlerowców dotyczą nietylko zamiaru opanowania Gdańska Pożądliwe swe oko skierowali oni na Kłajpedę, port swego najbardziej dotychczas uległego wasala — Litwy. I jeśli od dziesięciu zgórą lat mała i słaba republika litewska dla czczej tylko demonstracji uchylała się od nawiązania z Polską ściślejszych sąsiedzkich stosunków i cała rzuciła się w objęcia Niemców — dziś ze strony jej „opiekuna“ zagraża takie samo niebezpieczeństwo jak Polsce. Świadomość tego samego niebezpieczeństwa ze strony wspólnego i odwiecznego wroga zaczyna docierać do coraz głębszych sfer społeczeństwa litewskiego, którego nienawiść ku Polsce, sztucznie podniecana przez agentów Berlina, obecnie słabnieje, a głosy wzywające do porozumienia i zgody z Polską stają się coraz wyraźniejsze i coraz częstsze. I być może, że niedaleką jest już chwila, kiedy staniemy się świadkami powtórzenia się historji. Tak jak przed wiekami nienawiść oraz żądza mordu krwawego i zaborczego Krzyżaka zespoliła Polskę i Litwę i dziś, wobec wytworzenia się takich samych warunków, wyciągnięcie ręki przez Litwę do zgody z Polską staje się koniecznością chwili i jedynem rozsądnem wyjściem z bardzo niebezpiecznego położenia.

M.

Armja dyktuje warunki przyszłemu rządowi Japonji.

Londyn. Japońskie koła polityczne usiłują za wszelką cenę przeszkodzić utworzeniu rządu wojskowego. Minister spraw wewnętrznych Suzuki odbył wczoraj liczne konferencje z przedstawicielami armji, którzy przedłożyli mu swoje żądania. Gotowi byliby oni poprzeć nowy gabinet nacjonalistyczny pod warunkiem wciągnięcia do gabinetu ludzi, zdolnych do rozwiązania wielkich zagadnień narodowych.

Armja stawia poza tem szereg postulatów gospodarczych, jak obniżenie podatków i zmniejszenie długów dla rolników i drobnych kupców. Armja żąda od nowego rządu realnych wysiłków w kierunku poprawienia położenia szerokich mas ludności.

Suzuki miał dojść do porozumienia z generałami i zasadniczo przyjąć ich postulaty, w zamian za co przyrzekli oni stłumić nielegalny ruch polityczny w armji. W tych warunkach wielce prawdopodobnem jest, że Suzuki otrzyma misję tworzenia rządu.

Minister wojny Araki proszony jest podobno ze wszystkich stron, aby nie wyrzekał się władzy. Dokoła niego skupia się znaczna ilość generałów, którzy mieli mu powierzyć misję prowadzenia rokowań z ks. Sajonji i przedstawienia mu żądań armji i marynarki.

Mówi się, że gdy Suzuki nie zdołał utworzyć gabinetu, wówczas na czele rządu nacjonalistycznego stanąłby baron Hiranuma, wiceprzewodniczący rady cywilnej, pozostający w ścisłych stosunkach z grupą wojskową.

Mimo trudności wewnętrzno-politycznych w kraju **akcja wojsk japońskich w Mandżurji rozwija się bardzo pomyślnie. W ostatnich dniach oddziały japońskie podjęły na szeregu odcinków w Mandżurji poważne operacje ofensywne, skierowane przeciw powstańcom.**

Liczba partyzantów chińskich oceniana jest na 90.000. Japończycy podają oficjalnie siłę swych wojsk w Mandżurji na 22.000, korespondenci angielscy twierdzą jednak, że wynosi ona dwa razy tyle.

Z krwawych dni w Bombaju.

Londyn. Po krótkiej przerwie walki między muzułmanami i Hindusami w Bombaju wybuchły na nowo, a nawet rozszerzyły się na okręg przemysłowy. Musiano zamknąć wszystkie przędzalnie bawełny. Również robotnicy wodociągów opuścili pracę. Wskutek braku wody, istnieje obawa wybuchu chorób zakaźnych. W ciągu dnia onegdajszego zabitych zostało 23 ludzi, a około 150 zranionych tak, że ogólna liczba śmiertelnych ofiar w ciągu 5 dni wynosi już 111. Liczba rannych przekracza 1 100. Policja kilkakrotnie strzelała salwami do walczących zaciekle lub plądrujących domy przeciwników. Policjanci zdołali uwolnić trzech finansistów hinduskich, obleganych od trzech dni przez muzułmanów. Obleżeni posiadali przy sobie znaczne sumy pieniędzy.

Parzych odwołuje swe zeznania,

wymuszone na nim biciem przez policję

Nowy Jork. Bardzo zagadkowo przedstawia się sprawa aresztowania Franciszka Parzycha w Brooklynie. Jak to donosiły pierwsze wieści telegraficzne — Parzych miał przyznać się do porwania dziecka, które jakoby poniosło śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku. Następnie **Parzych cofnął przed prokuratorem zeznania poprzednie i oznajmił, że były one wymuszone przez policję. Podobno bito go pałkami gumowemi, aż do utraty przytomności.** Co do Fleischera, to dziennik meksykański „El Sol“, podał wczoraj szczegółowy opis badania aresztowanego przestępcy, gdy tymczasem **depesze poranne zaprzeczają tej informacji. Harry Fleischer, przywódca „Fioletowej bandy“, wciąż jeszcze jest na wolności, wałęsając się po terytorjum meksykańskiem.**

Nowy Jork. Z polecenia gubernatora stanu New Jersey, Moora, **aresztowano wczoraj i osadzono w więzieniu Trenton — Johna Curtissa.** Aresztowany przemysłowiec zdradza objawy niezwykle silnego rozdrażnienia, o czem świadczą **dwukrotne zamachy samobójcze.** Curtiss usiłował wczoraj powiesić się w hotelu „Splendid“, a następnie truł się lizoformem. W obu wypadkach służba hotelowa wzywała lekarzy.

Nowy Jork. Aresztowany pod zarzutem porwania dziecka Lindbergha Franciszek Parzych, w dalszym ciągu pozostaje w więzieniu w Brooklynie. Odbyło się ponowne przesłuchanie Parzycha — **który,** jak i poprzednio, **zaprzeczył zeznaniom, złożonym w wstępnem śledztwie policyjnem.** Parzych w dalszym ciągu twierdzi, że **policjanci wymusili na nim zeznania przez bicie.**

Co do Harry Fleischera, to niektóre dzienniki nowojorskie przypuszczają, że przemytnik ten jest istotnie aresztowany, lecz **policja meksykańska nie ogłasza oficjalnie tej wiadomości, chcąc sobie uprzednio zapewnić otrzymanie nagrody w kwocie 10.000 dolarów, obiecanej przez prezydjum policji stanu New Jersey.** Bądź co bądź sprawa przedstawia się niezwykle zagadkowo, a sprzeczność informacyj jest tak wielka, że trudno dociec prawdy choćby w przybliżeniu.

Gorgułow chory na paraliż postępowy

Paryż. Wczorajsze orzeczenie lekarzy, którzy w szpitalu przy więzieniu Sante badali Gorgułowa, zdaje się nie pozostawiać żadnej wątpliwości. **Gorgułow jest chory chronicznie** i, choć podaje się za lekarza, nie znać, by kiedykolwiek interesował się własnem zdrowiem. **Lekarze stwierdzili początki paraliżu postępowego.** Szczegół ten będzie wykorzystany przez obrońcę adw. Geraut, który już wniósł prośbę o skierowanie Gorgułowa do domu obłąkanych.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Taką samą miarę należałoby zastosować do śląskich urzędników, co i do stołecznych.

Warszawa. Zainteresowanie szerokich sfer zwrócone jest w dalszym ciągu na zapowiedziane na najbliższy czas obrady rady ministrów, na których ostatecznie ma być rozstrzygnięta kwestja dalszej obniżki płac.

Jak słychać, **posiedzenie rady ministrów,** które dotychczas jeszcze nie jest wyznaczone, **odbędzie się w najbliższych dniach,** prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu. W chwili obecnej zarówno w ministerstwie skarbu, jak i też w Radzie ministrów przepracowuje się plan szczegółowy uzyskania 200-miljonowych oszczędności. Co do samej obniżki dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, że: 1) **nie wyniesie ona więcej, niż 10 proc.,** 2) że bezwzględnie nie będzie dotyczyć urzędników i funkcjonarjuszów państwow. oraz wojskowych w stolicy. W chwili obecnej nie jest jeszcze przesądzone, czy dalsza obniżka zastosowana będzie do wszystkich urzędników prowincjonalnych jednakowo, czy też wprowadzona będzie według grup uposażenia, czy też klas miejscowości. **Nie jest wykluczone, że ze względu na różne trudności — obniżka będzie zastosowana jednakowo.** Ze sfer kompetentnych podają, że rząd, gdy widział się zmuszony do dalszej redukcji budżetowej, nie mógł zastosować dalszej obniżki płac urzędników w stolicy, gdyż płace te w ostatnim roku zostały zmniejszone nie o 15 proc., lecz po odjęciu dodatku stołecznego i innych o 35 proc., podczas gdy równocześnie na prowincji zmniejszono płace tylko o 15 proc.

W podobnem, a może nawet gorszem położeniu znajdują się urzędnicy, mieszkający na terenie województwa śląskiego. I tu odebrano pracownikom państwowym wszystkie dodatki, mimo, że koszty utrzymania nie są niższe niż w stolicy, a w wielu wypadkach są znacznie wyższe. Spodziewać się przeto słusznie należy, iż śląscy urzędnicy wyjęci zostaną z pod bolesnego zarządzenia; trudno bowiem stosować do nich tę samą miarę, co naprzykład do urzędnika z Makowa, Olkusza czy Święcian.

Dokładny plan przeprowadzenia zapowiedzianej obniżki znany będzie dopiero po uchwaleniu go przez pełną radę ministrów.

Morderczyni czteroletniej dziewczynki

skazana na dożywotnie ciężkie więzienie.

Łódź. Onegdaj odbyła się w Łodzi rozprawa przed sądem doraźnym przeciw 45-letniej **Annie Krysiakowej,** z pierwszego małżeństwa Kowalskiej. Po zeznaniach Krysiakowej, oskarżonej o zamordowanie 4-letniej Kazi Szkudlarkówny, o czem wczoraj obszernie donosiliśmy, **staje przed sądem mąż podsądnej Krysiak,** który oświadcza, że nie wie dlaczego żona jego zamordowała Kazię. Rozszedł się z żoną następnego już dnia dlatego, że żądała od niego zerwania z kochanką i porzucenia swych dzieci, jak również z tego powodu, że Krysiakowa miała inne przekonania polityczne. Według zeznań Krysiaka, **miała ona bowiem przekonania komunistyczne,** z któremi świadek również nie mógł pogodzić się. Okazuje się, że Szkudlarkowa również wdowa, posiada kilkoro dzieci, oraz jedno dziecko wspólne z Krysiakiem. **W domu Krysiaka było ogółem jedenaścioro dzieci.**

Zkolei **zeznaje Józefa Szkudlarek.** Zeznania jej są dramatyczne z tego względu, że **Szkudlarkowa na wspomnienie swej córeczki wybucha spazmatycznym płaczem.** Zeznaje ona, że Krysiak mówił jej, iż nie może żyć z Kowalską, dlatego, że chwali ona bolszewików. **Przed sądem staje syn Kowalskiej 16-letni Bruno.** Przed stołem sędziowskim przewijają się następnie inni świadkowie, którzy nie wnoszą jednak specjalnych nowych okoliczności do sprawy. Jak wynika z zeznań komend. posterunku R. P. w Radogoszczu, **Krysiakowie byli karani za komunizm, sama zaś Krysiakowa również była podejrzana o antypaństwowe nastroje.**

Prokurator Joel w dłuższem przemówieniu zwraca uwagę na okoliczności zbrodni, stwierdzając, że **Krysiakowa nie zasługuje na żadne względy. Prokurator wnosi o wymiar najsurowszej kary, t. j. kary śmierci.**

Obrońca, adwokat dr. Chomicz analizując przewód sądowy, dowodzi, że **Krysiakowa** nie dokonała zabójstwa z premedytacją, lecz **działała raczej w afekcie z tego powodu, że mąż opuścił ją już następnego dnia po ślubie z powodu kochanki,** że sam zaofiarował jej małżeństwo i ona bynajmniej mu się nie narzucała. Obrońca prosi o przekazanie sprawy sądowi zwykłemu.

Również adwokat Lilker w dłuższem przemówieniu domaga się przekazania sprawy sądowi zwykłemu.

Sąd po godzinnej naradzie skazał Krysiakową na dożywotnie ciężkie więzienie. W motywach, sąd doraźny wziął pod uwagę **okoliczności łagodzące:** płeć oskarżonej, jej wiek przejściowy, oraz nieszczęśliwe, jednodniowe pożycie małżeńskie. Sprawa wywołała w Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

——xox——

Grecja nie chce płacić.

Londyn. Demarche, dokonana przez rząd brytyjski w Atenach, odniosła już o tyle skutek, że premjer Grecji Venizelos przy poparciu ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu odbędzie dzisiaj specjalną naradę z przywódcami opozycji, aby ustalić zdolność płatniczą skarbu greckiego w stosunku do pożyczek zagranicznych. Możliwe jest, iż Grecja zaproponuje rozwiązanie kompromisowe.

Automatyczne przedłużenie umowy taryfowej w górnictwie.

Katowice. Specjalna komisja rozjemcza w dniach 27 i 28 stycznia br. rozpatrywała zatarg zarobkowy w górnictwie na Śląsku i wydała orzeczenie, którem obniżyła zarobki robotników kopalń węgla, koksowni kopalnianych i brykietowni górnośląskiej części województwa śląskiego o 8 procent w rewirze centralnym. Nowe obniżone zarobki miały obowiązywać od dnia 1 lutego br. na czas nieokreślony z tem, że wypowiedzenie poraz pierwszy może nastąpić na dzień 1 czerwca 1932 i winno być podane zainteresowanym stronom do wiadomości najpóźniej dwa tygodnie przed upływem tego terminu. O ile wypowiedzenie nie nastąpi — nowe zarobki obowiązują na każde dalsze 3 miesiące, również z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia. W myśl orzeczenia specjalnej komisji rozjemczej, wypowiedzenie zarobków miało nastąpić najpóźniej 15 maja br. Ponieważ **ani pracodawcy ani też związki zawodowe umowy nie wypowiedziały, obowiązują dotychczasowe zarobki robotnicze w górnictwie śląskiem przez dalsze trzy miesiące, a zatem do 31 sierpnia b. r.** i mogą być wypowiedziane dopiero 15. sierpnia br. Zatem do końca sierpnia br. robotnicy w górnictwie pobierać będą dotychczasowe zarobki i **żaden pracodawca niema prawa ukrócenia obowiązujących dotychczas stawek zarobkowych.** (k)

Źle nabyte, nie syte.

2) (Ciąg dalszy.)

—A któż wam to zdychające ptactwo kupi? — odezwie się Andrzejowa; choćby się i znalazł taki, coby się na razie nie dopatrzył, to później się pomiarkuje ,hałasu o oszustwo narobi, i na wstyd i karę narazi.

— A wam co do tego! krzyknie Jakób. Siedźcie sbie spokojnie pod piecem i pilnujcie swego przędziwa, a nosa do moich spraw nie wtykajcie, bo rozumu mnie uczyć nie trza. A ty, powiada, zwracając się do żony, duchem się zabieraj, bo pojedziemy do Janowa. Mnie tam nie znają, to potem, choćby i chcieli, nie znajdą.

Jakóbowa zrozumiała, że tylko przez prędką sprzedaż uniknie zupełnej straty, więc uwinęła się szybko z wybraniem do drogi. Obejrzawszy dobrze gęsi, zostawiła jeszcze parę sztuk dogorywających w domu, a resztę umieściła jak najlepiej na wózku i siadłszy oboje, ruszyli w drogę do miasta.

Gęsi, krzywdą ludzką na cudzych polach utuczone, były tłuste, więc w mieście chętnych do kupna nie brakowało. Nie jeden, co prawda, powątpiewał o ich zdrowiu, ale Jakóbowa znana ze swej nieprzegadanej wymowy, tak umiała zachwalić swój towar, otumanić kłamliwemi wymówkami, że nakoniec znalazł się jakiś niedoświadczony żydek co połakomił się na niską cenę i odrazu całe stadko zakupił. Tego tylko było potrzeba niesumiennym ludziom.

Jakób udał się z odstawieniem gęsi na drugą ulicę, a żonie szepnął na ucho, aby się przez ten czas z zakupnem potrzebnych sprawunków ułatwiła, bo muszą co prędzej z miasta umykać, żeby uniknąć odpowiedzialności za sprzedaż chorego drobiu.

Stało się według jego żądania. Jakóbowa z kilku garnkami i innemi sprawunkami niebawem wróciła i małżonkowie wypiwszy z uciechy po parę kieliszków wódki, wesoło zabrali się z powrotem do domu.

Ale nie bardzo długo trwała ta wesołość.

— Oddajże mi moje pieniądze za sprzedane gęsi — rzecze w drodze Jakóbowa do męża.

— A co ci tak pilno? — odpowiada Jakób. — Uważaj na skorupy, aby się nie potłukły, a pieniądze będą bezpieczniejsze w moim woreczku niż u ciebie, coś latosiego roku na jarmarku grajcary z chustki wysypała.

Na to niemiłe przypomnienie kobieta na chwilę umilkła. Ale tknięta niepokojem o pieniądze, co do niej należą, zaczęła coraz gwałtowniej upominać się o swój dorobek. Bo kury, kaczki i gęsi za babski przychówek są uważane. Ale Jakób stanowczo odpowiedział, że ani grosza jej nie odda, bo dla gęsi ze stodoły brała pożywienie, teraz pieniądze będą potrzebne, żeby spłacić część długu ciążącego na gruncie.

— Wybij sobie z głowy wieprzaka, a radź jak chcesz! — zakończył gadanie Jakób.

— A oszuście! a rozbójniku! — krzyknęła rozzłoszczona i wódką podniecona kobieta.

I rzuciła się na szyję mężowską, chcąc mu gwałtem wyciągnąć zza sukmany woreczek z pieniędzmi.

Chłop począł się bronić batem od tej napaści.

Oszalała z bólu i gniewu kobieta. Łapie stojący pod ręką garnek z kupioną solą i z całej siły uderza nim w głowę męża. Czapka trochę go ochroniła, lecz sól osypała szyję i twarz a co najgorsza, dostała mu się do oczu.

Jakób puszcza lejce żeby sobie oczy i gębę obetrzeć. A tu tymczasem koń przelękniony wrzaskiem kłócących się małżonków i uderzony kawałkiem skorupy od garnka — zaczyna galopować. Koło zawadza o kamień zboku drogi leżący, wóz się przechyla na bok i oboje małżonkowie prosto do błota wpadają.

— Łapaj! trzymaj! — krzyczy Jakób za uciekającym koniem zrywając się na nogi i przecierając solą zasypane oczy.

— O! ludzie ratujcie! — wrzeszczała Jakóbowa, leżąc na ziemi, przykryta słomą, potłuczonemi garnkami i innemi rupieciami. Ale ludzie wracający z targu, jadąc za nimi, słyszeli kłótnię męża i żony, więc tylko ze śmiechem i drwinami mijali złośnicę grzebiącą się w błocie.

Wydrapała się wreszcie sama, otarła fartuchem twarz zwalaną, lecz spojrzawszy przed siebie, zobaczyła, iż mąż dognawszy konia, siadł na wóz i na nią nie czekając, pojechał dalej. Nie było innej rady, tylko zabrać resztę ocalonych rzeczy i pieszo wracać do domu.

Późnym wieczorem przyszła do chałupy i wnet wszczęła się znów między małżonkami sprzeczka. Chcieli się nazwajem zemścić na sobie za wspólne przykrości, więc pobili się nareszcie na śmiech i zgorszenie sąsiadów.

— Gdzieby tu schować pieniądze, aby ta jędza nie wykradła? — myślał sobie Jakób na drugi dzień rano, gdy musiał jechać do sądu gminnego, na wytoczoną przeciwko sobie sprawę o wykoszenie sąsiedniej łąki. Skrzynia ma zamek zepsuty. W izbie nie sposób, bo kobieta ciągle wodzi za mną oczami. Z sobą brać tyle grosza niebezpiecznie, bo to zdarzy się poczęstunek w karczmie, jak zwykle przy takiej okazji, człek pamięć zaprószy i szkoda gotowa...

— Acha już wiem! — pomyślał wreszcie Jakób.

Jakoż poszedł do stodoły z workiem po obrok dla konia, przymknął za sobą wrota i wsunął pieniądze w worek z grochem. Po chwili, wróciwszy już spokojny o swe schowanie, wsiadł na wózek i pojechał do sądu.

Ale Jakóbowa niedarmo oczami za mężem wodziła. Zaraz po wyjeździe jego poszła ona do stodoły i nuż przewracać snopki, wspinać się na przęsła, szukać pod krokwiami. Ale wszystko napróżno, woreczka z pieniędzmi znaleźć nie mogła.

— A to Judasz — powiada sama do siebie — musiał wziąć pieniądze z sobą; co tu począć? Ten upatrzony wieprzaczek, którego u sąsiadki za sześć reńskich stargowałam, przepadnie! Dziś jeszcze na targ go wywiozę, bo sąsiadka ze sprzedażą czekać nie będzie, bo potrzebuje pieniędzy na wesele syna. A niewiadomo, czy potem tak dobrego się dostanie. Na wsi niema żadnego innego na sprzedaż, a na jarmarku różnie się trafia i chociaż rozezna chorą sztukę od zdrowej, to zawsze można kupić niezdatnego do utuczenia.

Kronika bieżąca

Piątek 20 maja

Św. Bernardyna z Sienny.
Św. Bazylji, panny i męczenniczki.

Kalendarz słowiański: Bronimir.

Jutro sobota, 21 maja: Św. Honorata, biskupa. — Suchedniowy post.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,52;	o godz. 19,29.
Księżyca	o godz. 20,45;	o godz. 3,22.

Pełnia księżyca o godz. 6, minut 8, sekund 28.

*

Z historji śląskiej.

20 maja. 1354. Książę Mikołaj I. raciborski odsprzedał swe prawo do **Raszczyc,** właścicielowi folwarku Stefanowi, zwalniając go i jego potomków od wszelkich podatków i innych ciężarów. **1413.** Ks. Jan II. raciborski przekazał ze swoich dochodów z folwarku **rudnickiego** sześć marek rocznie dla pewnego kanonika. — **1454.** Dokument z dnia 20 maja pisany **w Bytomiu** poświadcza pobyt Ojca franciszkanina, Jana Kapistrana, sławnego kaznodzieję w Bytomiu, gdzie miewał kazania, w których wzywał ludność do pokuty i poprawy życia. (1694 r. ogłoszony błogosławionym). — **1794.** Wybuchł w **Mikołowie** pożar, który zniszczył miasto z ratuszem i z całem archiwum miejskiem. **1833.** Straszny pożar całego **miasta Toszka.** Płomień zamienił w popiół i zgliszcza w dwu godzinach 122 domy mieszkalne, 96 tylnych zabudowań i 15 stodół, a więc niemal całe miasto. Dwieście rodzin zostało bez dachu nad głową. Po południu tego samego dnia przywiózł burmistrz Mosle z Strzelec wóz chleba dla pogorzelców. — **1900.** Umarł ks. Aleksander Tatzel, prob. **w Głogówku.** Dożył 65 lat. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale ludu. Ks. prob. Engel z Solca wygłosił polską mowę pogrzebową.

*

W roku: 1750. Majątek **na Karłuszowcu przy Tarn. Górach** nabył hr. Ludwik Henkel z Siemianowic.

— **„Dzień Matki" na terenie całej Polski.** W dniu 29 bm. odbędzie się na terenie całej Polski obchód „Dnia Matki" organizowany przez koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. W szeregu miast odbędą się w tym dniu akademje, obchody, odczyty itp., mające na celu wyrażenie uczuć młodzieży dla matek. Minister wyznań religijnych i ośw. publicznego polecił władzom szkolnym na terenie całego państwa, aby imprezom „Dnia Matki" okazały całkowite poparcie.

— **Fundusz na leczenie ubogich chorych.** Opracowany w łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie rady ministrów projekt utworzenia wojewódzkiego funduszu wyrównawczego kosztów leczenia i opieki społecznej przesłany został do zaopinjowania centralnym związkom samorządowym, a mianowicie Związkowi Miast Polskich, Związkowi Powiatów R. P., oraz Związkowi Gmin R. P. Projekt utworzenia funduszu wyrównawczego, z którego pokrywane byłyby częściowo koszta leczenia ubogich chorych, rozwiązuje kwestję, która stanowiła dotych czas dotkliwą bolączkę gospodarki komunalnej. (w)

— **Oszczędności na kolejach.** Wobec zmniejszenia się frekwencji w pociągach pasażerskich, ministerstwo komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym zmniejszenie personelu konduktorów, przeprowadzających kontrolę biletów. Zarządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie pociągów pośpiesznych, posiadających stosunkowo mało punktów wsiadania i wysiadania podróżnych. Natomiast w pociągach osobowych dalekobieżnych, których wagony mają boczne drzwi do przedziału, ilość konduktorów powinna być większa. (w

Z Cieszyńskiego.

Piękny wynik zapisów do szkół polskich.

Cieszyn. Ostatnie wpisy do szkół w Cieszynie wykazały, iż do szkół polskich zapisało się 245 dzieci, t. j. 92%, zaś do szkół niemieckich 25, z tego do 4-klasowej szkoły powszechnej 20, do SS. Boromeuszek 5, t. j. w całości 8%. Wpisy tegoroczne świadczą o zrozumieniu rzeczy ze strony rodziców, widać, że umieją należycie ocenić wychowanie młodzieży w szkołach polskich ze względów patrjotycznych i praktycznych.

Zebranie hodowców drobnego inwentarza.

Cieszyn. Towarzystwo hodowców drobnego inwentarza na pow. Cieszyn w Cieszynie zaprasza członków i sympatyków towarzystwa na zwyczajne zebranie, które odbędzie się dnia 21 maja o godz. 10 przed południem w małej sali Domu Narodowego w Cieszynie.

Lód do potrzeb domowych.

Cieszyn. Z dniem 15 maja dostarcza rzeźnia miejska lód sztuczny dla mieszkańców miasta. Ceny lodu na rok bież. są następujące: 1) Przy odbiorze 1½ słupka dziennie albo 45 i więcej słupków w miesiącu po 60 groszy za słupek, 2) przy odbiorze i słupka dziennie, albo 30 —45 słupków w miesiącu po 70 gr. za 1 słupek, 3) przy odbiorze mniej jak 1 słupek dziennie, albo mniej jak 30 słupk. w miesiącu po 1 zł. za 1 słupek. Ceny rozumieją się z dostawą lodu do domu. Przy odbiorze w rzeźni bez dostawy do domu, obniża się cenę o 10 % według powyższej ilości.

Samobójstwo.

Cieszyn. Dnia 14 bm. pozbawiła się życia przez zażycie lizolu 35-letnia Marja Benedykter, zam. przy ul. Polnej 48. Denatkę odstawiono natychmiast do szpitala SS. Elżbietanek, lecz wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. Nieszczęśliwa od dłuższego czasu chorowała na padaczkę i to widocznie było powodem targnięcia się na własne życie. (p)

Znowu wadliwa budowa komina.

Ochaby. Dnia 14 bm. wybuchł pożar w posiadłości Rudolfa Cimały i zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z przyległą stodołą i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 5000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. (p)

Zaginięcie dziecka.

Hermanowice. Dnia 12 b. m. [illegible]letni Jan Kozioł, bawiący się nad rzeką Wisłą, dotychczas w niewyjaśniony sposób zaginął i znikł bez śladu. Prawdopodobnie dziecko wpadło do rzeki, utopiło się i uniesione zostało prądem wody. Pomimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano dziecka w rzece odnaleźć. (p)

Przedstawienie teatralne.

Skoczów. Miłą niespodziankę sprawiła nam w niedzielę, 8 b. m., Rodzina Policyjna z Cieszyna, wystawiając na tutejszej scenie arcywesołą komedję pod tyt. „Urwis", która wypadła bardzo udatnie. Role były dobrze obsadzone i prawie bez wyjątku z wielkiem przejęciem oddane. Na szczególne wyróżnienie zasługują Kazimierz, grający rolę „Urwisa", Wanda, która na zawołanie była to poważna, to znów śmiejąca i Maciek, który swem pokazaniem się na scenie wzbudzał ciągły śmiech. Uznanie należy się Rodz. Policyjnej, że obdarzyła nas taką ucztą, zaś amatorkom i amatorom cześć i uznanie za poniesione trudy. Szczelnie wypełniona sala niechaj będzie tego najlepszym dowodem. **Obecny.**

Wycieczka S. M. M.

Zarzecze. W pierwsze święto Zielonych Świątek zabrzeskie Stow. Młodz. Męskiej urządziło sobie wycieczkę do Zarzecza—Grobel. Dzień był piękny, ciepły, pogodny, więc młodzieńcy chcąc użyć spaceru przybyli odwiedzić swego druha Białasa, mieszkającego tu drugi rok. Na łączce pod lasem rozłożyli się i urządzili jakoby popis niezapowiedziany, gdyż zabawiali się śpiewem, grą, wygłaszając przytem deklamacje i monologi, czem sprawili radość nietylko swemu dawniejszemu dnowi, ale równocześnie pouczyli tutejszą młodzież męską, jak można siebie i drugich bez kosztów zabawić, z pożytkiem dla swego zdrowia. To też druh Białas dziękując im za odwiedziny prosił ich, aby częściej taką miłą niespodziankę sprawiali i jemu i Pogroblanom.

Pierwsza Komunja św. dzieci szkolnych.

Zarzecze. W drugie święto Zielonych Świątek odbyła się u nas I. Komunja św. dzieci szkolnych. Rzesza dzieci, bo przeszło 100, zgromadziła się w szkole, skąd w procesji pod kierunkiem nauczycieli przeszła do kościoła. Przed i podczas Mszy św. w bardzo pięknych słowach przemówił miejscowy ks. proboszcz tak do dziatwy jak i do rodziców a oddając im skarb prosił rodziców i starszych, aby tę niewinną duszę dziecka strzegli od złego, aby Ten ukryty Zbawiciel i Pocieszyciel dusz mieszkał w ich serduszkach. Biada bowiem tym, którzyby jedno z tych maluczkich zgorszyli, co niestety w teraźniejszych czasach tak dość często się zdarza. Po Komunji św. wróciły dzieci do szkoły, gdzie miały urządzone znaczne i obfite śniadanie, którego urządzeniem zajęła się żona kierownika szkoły p. Mirochowa, za co imieniem dziatwy i rodziców składamy jej podziękowanie. Podczas śniadania ks. proboszcz obdzielił dziatwę bardzo pięknemi pamiątkowemi obrazkami, poczem nastąpiła wspólna fotografja. Dzieci jeszcze chwilę się pobawiły, poczem udały się do domów, a po południu znów wszystkie brały udział w nabożeństwie.

Kradzież.

Koniaków. W nocy na 11 bm. skradziono tut. kierownikowi szkoły, p. P. J. krowę wartości 200 zł. Dzięki natychmiastowym i energicznym zabiegom tut. policji, a w szczególności pp. komendanta Stasia i st. post. Chwołki, którzy poruszyli wszystkie sprężyny celem odnalezienia krowy, jak niemniej skutecznemu współudziałowi policji w Milówce udało się krowę w przeciągu 48 godzin odnaleźć i równocześnie dwóch niebezpiecznych rabusiów z Nieledwi przy Milówce przyaresztować. Zaznaczyć bowiem należy, że owi rabusie, którzy krowę ukradli, popełnili przed paru dniami napad rabunkowy połączony z zamierzonem morderstwem po stronie czeskiej. Za tak energiczne i szybkie zlikwidowanie sprawy wyraża się policji w Istebnej jak i w Milówce szczere podziękowanie.

Z życia S. M. P.

Jaworzynka. W drugie święto (16 bm.) zebrała się młodzież SMP. Jaworzynki na polanie, gdzie w cieniu drzew pod gołem niebem odbyło się zebranie miesięczne, na które przyjechał komendant zw. p. naucz. Karuga z Katowic i ks. patron Mamzer z Istebnej. Zebranie zagaił prezes dh. Solawa, a po przyjęciu protokółu wygłosił komendant zw. referat n. t. „Karność organizacyjna". Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której druhowie przedstawili komendantowi zw. żale stowarzyszenia i druhów. Nadmienić wypada, że dyskusja była bardzo rzeczowa, co wskazuje na wyrobienie organizacyjne górali śląskich. Następnie uchwalono, że druhowie zakupią sobie czapki SMP. Omówiono również sprawy związane z przedstawieniem teatralnem, które ma się odbyć w bieżącą niedzielę. Po zebraniu odbyły się ćwiczenia wychowania fizycznego przeprowadzone przez komendanta zw. p. Karugę, którym przyglądało się z zainteresowaniem wielu mieszkańców wioski.

Młodzież nasza pracuje wytrwale!

Mazańcowice przy Bielsku. W pierwsze święto Zielonych Świąt wystąpił w naszym kościele chór mieszany Stow. Młodz. Żeńskiej i Męskiej pod przewodnictwem p. nauczyciela Szymiczka, który upiększył wspaniałym swym śpiewem całe nabożeństwo. Chór odśpiewał pieśń mszalną bez zarzutu, co się nam obecnym bardzo spodobało. Otworzyły się niejednemu oczy, mianowicie tym, którzy mówią, że się u nas nie da nic zrobić, aczkolwiek przy dobrej chęci i godziwem postępowaniu i my w Mazańcowicach do czegoś zdatni. Panie nauczycielu, za Twoją pracę niech Ci będzie cześć! Występuj częściej z podobnemi imprezami i w innych towarzystwach a i o Mazańcowicach będzie więcej słychać. **Obywatel.**

Bogaty łup złodziejski.

Bielsko. Dnia 15 bm. popołudniu weszli nieznani sprawcy do mieszkania Dubinera Jaszela przy ul. Mickiewicza i skradli złoty łańcuszek z medaljonikiem, złotą branzoletkę łańcuszkową, dwa złote damskie zegarki, srebrny zegarek damski, dwa złote zegarki męskie kryte, srebrny zegarek męski w formie jajka do noszenia na ręce, trzy obrusy i 12 metrów sukna siwego. Zaś z mieszkania Pawlasowej Anny skradli gramofon marki „Ratriofon", 25 dol. i 15 zł. w bilonie. (p.)

Pożar zniszczył domostwo.

Kamienica koło Bielska. Dnia 15 bm. wybuchł w zabudowaniach Jana Menclera pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego i różne drobne sprzęty domowe złożone na strychu. Szkoda wynosi około 8000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (p)

Bystra koło Bielska. W drewnianym domku mieszkalnym Michała Popaczki wybuchł pożar i zniszczył go doszczętnie, wraz z wewnętrznem urządzeniem domowem. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał od iskier wypadających z komina. (p)

Województwo śląskie.

* **Pan wojewoda w Warszawie.** Wczoraj rano p. wojewoda dr. Grażyński odleciał samolotem do Warszawy, gdzie pozostanie w celach urzędowych do piątku. (t)

* **Utrzymanie dotychczasowych płac w górnictwie węglowem.** W związku z wygaśnięciem z dniem 1 czerwca rb. umowy zbiorowej w górnictwie węglowem na Górnym Śląsku, pracodawcy nie zamierzają skorzystać z prawa dwutygodniowego wypowiedzenia umowy, wobec czego warunki pracy i płacy pozostają niezmienione, umowa bowiem zachowuje automatycznie moc obowiązującą do 1 września rb.

Jednocześnie przedstawiciele pracodawców węglowych przesłali związkom robotniczym projekt nowych warunków, które miałyby obowiązywać od 1 września rb. Projekt pracodawców przewiduje zmniejszenie deputatów węglowych, skrócenie urlopów, oraz obniżkę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Organizacje robotnicze zastrzegły sobie pewien przeciąg czasu na rozpatrzenie tego projektu. (w)

*** Sprawa płac na Górnym Śląsku.** Związek pracowników przemysłu budowlanego „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“ na Górnym Śląsku zwrócił się do ministra pracy i opieki społecznej o nadanie mocy obowiązującej w orzeczeniu komisji pojednawczo - rozjemczej, która ustaliła obniżkę płac w przemyśle budowlanym o 5 proc. Jednocześnie komisarz demobilizacyjny na Górnym Śląsku zwrócił się również do ministra pracy o nadanie mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo - rozjemczej, obniżającemu płace w przemyśle ceglarskim o 10 proc. W obu tych wypadkach zwrócono się do władz o zatwierdzenie obniżek w obawie przed stosowaniem przez niektórych pracodawców większej zniżki płac. (w

Z Katowickiego

Wyjazd prezydenta miasta Katowic do Londynu.

Katowice. Pan prezydent dr. Kocur, p. prezes rady miejskiej Piechulek i p. mecenas Rostek wyjechali dnia 18 bm. do Gdyni, skąd udają się parowcem do Londynu na międzynarodowy kongres miast. (l

Przeróbka placu Miarki i Wolności.

Katowice. Park Kościuszki znajduje się obecnie w najlepszym rozwoju ze względu na fakt kwitnienia. W parku Kościuszki jest 11 000 różnokolorowych tulipanów oraz 150 000 primulków, poleca się więc zwiedzenie parku, który zwłaszcza w godzinach rannych obecnie w jego ustroju robi imponujące wrażenie. Zarząd ogrodów miejskich zajęty jest obecnie przeróbką placu Miarki oraz placu Wolności, które to miejsca również po przeprowadzeniu obecnych robót przyjmą lepszy wygląd. Intenzywną tą pracę i dążenia ku poprawie ulubionych przez publiczność zieleńców zawdzięczyć należy energicznemu decernentowi ogrodów miejskich p. W. Czaplickiemu oraz kierownikowi zarządu ogrodów miejskich. (l

Walne zebranie katowickiego okręgu „Caritas“.

Katowice. W poniedziałek, dnia 9 maja rb. odbyło się walne zebranie katowickiego okręgu „Caritas“ w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny. Oprócz zgromadzonych członków przybyli na zebranie przedstawiciele władz kościelnych i komunalnych. Prezes p. radca Wielebski zagaił zebranie witając reprezentantów oraz przybyłych członków; w krótkich słowach wyjaśnił cel i zadanie Caritasu. Ks. Broy dyrektor katowickiego okręgu „Caritas“ zdał sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Praca ta szła w kierunku organizacyjnym opieki moralnej i materjalnej najbiedniejszej ludności naszego miasta. Dokładne liczbowe dane poszczególnych działów pracy jak wywiadowni ,akcji dożywiania dzieci, poradni, szatni, opieki nad upośledzonymi i opieki nad więźniami przedstawiają zbawienną pracę Caritasu nad uśmierzaniem niedoli ludzkiej, udzielając nieszczęśliwym jednostkom rad i pomocy w różnych sytuacjach życiowych. Podkreślić należy, harmonijną współpracę z pokrewnemi organizacjami i instytucjami jak i życzliwość czynników urzędowych, czego dowodem są udzielone subwencje na cele charytatywne. Po dyskusji nad sprawozdaniem wygłosił ks. dyrektor Broy pouczający referat o przykazaniu i obowiązku miłości bliźniego. Z referatu wynikało, że każdy bez wyjątku będący w stanie pomagać, ma święty obowiązek z nakazu Boga pomocy udzielać, gdzie potrzeba zachodzi. Około godz. 19,30 prezes p. radca Wielebski zamknął zebranie. (w)

Prywatne gimnazjum.

Katowice. Z dniem 1 września otwarte zostanie w Katowicach prywatne gimnazjum z oddziałami męskiemi i żeńskiemu, koncesjonowane przez Śl. Urz. Wojewódzki. Wpisy przyjmuje dyrekcja codziennie od godz. 16—18 w miejskiem gimnazjum męskiem w Katowicach, ul. Jagiellońska 28. (w

Przed karą więzienną uciekł do Niemiec

Katowice. Przed kilku dniami donosiliśmy, że sąd najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok sądu katowickiego, mocą którego skazany został za obrazę woj. Grażyńskiego na 2 tygodnie więzienia bez zmiany na grzywnę generalny dyrektor przedsiębiorstwa księcia pszczyńskiego, Pistorius. Po zatwierdzeniu tego wyroku Pistorius wyjechał na stałe do Wrocławia, ażeby uniknąć kary. Jego agendy objął dyrektor Ebeling. (w

Na kolonje letnie dla dzieci.

Katowice. Dancing zorganizowany przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Katowicach w dniu 10-go maja rb. w salce restauracji „Monopol“ dał dochód w sumie 220 zł., przeznaczony na cele kolonij letnich dla dzieci polskich województwa śląskiego.

Rozprawa o oszczerstwo.

Katowice. Przed sądem karnym w Katowicach odbyła się ciekawa rozprawa o zbrodnię oszczerstwa. Naczelnik gminy Brzezie, w powiecie rybnickim, Mateusz Blucha, zaskarżył miejscowego ślusarza Pawła Solicha, męża zaufania miejscowych Niemców, o oszczerstwo, ponieważ Solich zarzucił mu zorganizowanie napadu w nocy dnia 19 maja 1930 r. na kilka miejscowych rodzin niemieckich. Solich skazany został w dwóch instancjach na miesiąc aresztu i 1 000 zł. grzywny. Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok unieważnił. W Katowicach odbyła się nowa rozprawa. Na wniosek obrońcy Solicha, rozprawę odroczono do dnia 28 maja. Sąd, jako świadków wezwał b. ministra Moraczewskiego, księcia Pszczyńskiego młodszego, niemieckich posłów Ulitza i Jankowskiego oraz starostę rybnickiego p. Wyględę. (w

Pożar mieszkania.

Katowice. Z powodu krótkiego spięcia wybuchł pożar w mieszkaniu mistrza stolarskiego Teodora Wolfa (ul. Piłsudskiego). Ogień zniszczył niemal całe urządzenie kuchenne. (l)

Grom uderzył w komin.

Roździeń w Katowickiem. Dnia 18 bm. podczas burzy uderzył grom w komin domu Franciszka Dryszla i rozwalił go doszczętnie. Wypadku w ludziach nie było. (l)

Zwłoki w Brynicy.

Siemianowice w Katowickiem. W drugie święto Ziel. Świąt wydobyto z Brynicy zwłoki kobiety, w których rozpoznano 18-letnią Helenę Fijałkowską z Grodźca. Dotychczas nie stwierdzono, czy nieszczęśliwa dziewczyna popełniła samobójstwo, czy też padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. (k

Z Król. Huty

Otwarcie kąpieliska na Stadjonie.

Król. Huta. W dniu 19 bm. nastąpiło otwarcie kąpieliska na tutejszym stadjonie. Ceny kąpieli zostały uregulowane, tak, że nawet najbiedniejszy będzie miał sposobność kąpania się. Urządzenie kąpieliska jest pod względem zdrowotnym bez zarzutu. Spodziewać należy się, że kąpielisko tak jak w latach ubiegłych i tego roku cieszyć się będzie wielką frekwencją. (k

Kradzież mieszkaniowa.

Król. Huta. W czasie nieobecności rodziny Gemeinerów włamało się do ich mieszkania kilku nieznanych sprawców, którzy po splądrowaniu całego mieszkania zabrali około 30 płyt gramofonowych, 4 pary bucików, trzy nowe suknie oraz 150 zł. w gotówce, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Szkoda wynosi około 800 złotych. (l

Z Świętochłowickiego

Znowu 500 robotników na bruku.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Zarząd huty „Pokój“ wypowiedział pracę dalszym 500 robotnikom. Chodzi tu o część załogi, która w myśl decyzji komisarza demobilizacyjnego ulegnie redukcji. Wobec tego jakiebądź kroki prze ciwko tym wydaleniom będą daremne. W każdym razie armja bezrobotnych powiększy się znowu o 500 żywicieli rodzin. (k

Podatek od przedmiotów zbytku.

Lipiny w Świętochłowick. Uchwałą rady gminnej wprowadzono zmianę statutu w sprawie poboru podatku od posiadania przedmiotów zbytku. Podatek ten wynosić będzie od dubeltówki i sztucera 40 zł., od konia wierzchowego 60 zł., od fortepianu lub pianina 20 zł., od harmonjum 20 zł. (w

Z Pszczyńskiego

Trzykrotny jubileusz.

Krzyżowice w Pszczyńskiem. Miejscowy proboszcz, wicedziekan dekanatu żorskiego ks. Konstanty Kubica obchodził w pierwsze święto Ziel. Świątek trzykrotny jubileusz. W dniu tym minęło 25 lat od chwili mianowania go proboszczem krzyżowickim i objęcia tejże parafji. Nadto ks. prob. Kubica obchodzi w bieżącym roku 30-letni jubileusz kapłaństwa. Święcenie otrzymał we Wrocławiu dnia 30 czerwca 1902 roku. Ksiądz jubilat cieszy się wśród parafjan wielkiem zaufaniem. Jemu zawdzięcza parafja odnowienie kościoła parafjalnego, który obecnie należy do najpiękniejszych na całą okolicę. Ksiądz jubilat odznacza się nadto wielką gorliwością w służbie Bożej. To też parafjanie życzą swemu proboszczowi, by doczekał się przy czerstwem zdrowiu złotego jubileuszu kapłaństwa. (k

Pożar zagajnika.

Zawada w Pszczyńskiem. Spaliło się tu około 5 mórg młodego zagajnika Anny Urbasiowej. Pożar powstał od ogniska sąsiada, który palił na swoim gruncie chwasty.

Z Rybnickiego

Dyżury lekarskie.

Rybnik. W niedzielę, dnia 22 maja będzie przyjmował dr. Miedniak, dyżur zaś w czwartek 26 maja będzie miał dr. Pasternak. (w

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Knurów w Rybnickiem. W ubiegłą środę, dnia 18 bm. odbyło się w Knurowie w sali hotelu kopalnianego uroczyste otwarcie ostatniej w bieżącym sezonie wystawy przeciwalkoholowej. Otwarcia dokonał miejscowy ks. prob. Koziołek. Referat wygłosił p. prof. Sławiński, poczem objaśniał poszczególne eksponaty wystawy. Obecni m. in. byli: dyrektor kopalni p. inż. Rowiński, dyr. zakładów p. Janiszewski i naczelnik gminy p. Mrozek. Nadmienia się, że wystawa czynną jest dziennie od godz. 9 do 19 do przyszłego poniedziałku południa. Gorace podziękowanie należy się p. dyr. inż. Rowińskiemu za bezinteresowne użyczenie sali na wystawę i samochodu na przewóz eksponatów. (w)

Pożar domu mieszkalnego.

Bluszczów w Rybnickiem. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Gawliny, który zniszczył dach domu, wyrządzając szkodę na około 2 000 zł. (p

Domostwo w płomieniach.

Skrzyszów w Rybnickiem. W zabudowaniach Franc. Grodonia powstał ogień, który zniszczył dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowem, wyrządzając szkodę na 6 000 zł. (p

Z Tarnogórskiego

Przytrzymanie przemytnika.

Tarn. Góry. Funkcjonarjusz policji przytrzymał w dniu 15 bm. Piotra Michulę i Franciszka, oraz Frelińskiego Jana, pochodzącego z Ząbkowic pow. Będzin, którym odebrał około 20 kg. rodzynek przemyconych z Niemiec do Polski. Przytrzyman. przemytników wraz z towarem odstawiono do urzędu celnego. (p

Tajemniczy pożar.

Radzionków w Tarnogórskiem. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Tomasza Jabłka (ul. Piekarska) i zniszczył dach domu mieszkalnego. (p

Z Lublinieckiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Lubliniec. Jadąca rowerem z Strzebienia do Koszęcina Małgorzata Wróblewska w czasie wymijania furmanki wskutek własnej nieostrożności dostała się pod koła, które złamały jej dwa żebra. (p

Nożem w głowę.

Drutarnia w Lublinieckiem. W podwórzu Cibowej przyszło do bójki między pijanym Arturem Porczykiem i Piotrem Staneckim. W toku bójki Porczyk uderzył nożem w głowę St. tak, że ten zatoczył się i runął na ziemię. Na pomoc przybiegł drugi Porczyk, który chciał wyrwać nóż z ręki brata. W czasie szamotania nóż się zawarł przyczem pijakowi odcięty został palec prawej ręki. (l

Listy naszych Czytelników.

Odpust w kościele parafjalnym.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowick. Parafja nasza pod wezwaniem N. Marji Panny Wspomożenia wiernych obchodzić będzie 29 maja rb. odpust. Kościół posiada obraz słynący łaskami i cudami. Znajdował on się początkowo w kapliczce, położonej w środku wsi a spalonej w r. 1874. Obraz uratowano i umieszczono w wielkim ołtarzu kościoła. Czczony on jest powszechnie z powodu licznych uzdrowień i udzielania pomocy w czasie grasowania choroby, posuchy, utrapieniach, a najbardziej w ciężkich chorobach. Z wdzięczności uzdrowieni chorzy składali na ołtarzu liczne wota, które przed 10 laty skradziono.

Aby dać drobny choćby pogląd o cudach dokonanych za pośrednictwem cudownego obrazu, wymienimy K. Grzybowską z Brzezin, która w r. 1893 chorowała na wrzody ropiące na nogach. Lekarze nie poradzili jej na to. Udała się nawet w pielgrzymce do Rzymu, by tam uprosić wyzdrowienie. Ale miało stać się inaczej, miała odzyskać zdrowie w ojczystej ziemi. Zamówiła sobie nabożeństwo w Wielkiej Dąbrówce i szczerze modliła się do Matki Najświętszej, a niedługo potem wrzody zniknęły. W czasie grasowania we wsi tężca karku w latach 1907-08 chorowało i umierało wiele ludzi. Pewna rodzina zapomocą gorących modlitw do Matki Boskiej została z tej niebezpiecznej choroby wyleczona. Te dwa wypadki to maleńka cząstka tych wszystkich cudownych uzdrowień.

Na zbliżający się odpust zapraszamy wszystkich czcicieli Najśw. Marji Panny do Wielkiej Dąbrówki.

Wielko - Dąbrówczanie.

Trzeci Maj.

Górki Wielkie w Cieszyńskiem. Koło Macierzy Szkolnej urządziło tego roku bardzo ładny obchód w dniu święta państwowego. Już w dniu 2 maja mieszkańcy Górek i okolicznych wsi ujrzeli (czego dotychczas nie było) silne światło potężnego reflektora oświecającego z wieży kościelnej okolicę, następnie niżej widniał czerwony wielki napis oświetlony elektryką „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami“, zaś gdzieś ze szczytu samego rozbrzmiał głos hejnału. Młoda, świeżo założona orkiestra SMP., prowadzona sprężyście przez p. Poloczka ze Skoczowa, pierwszym swym występem pokazałą, że energicznie pracuje:

W dniu 3 Maja odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale dzieci szkolnych z Górek i dzieci kolonji bezrobotn. na „Buczu“, miejscowych organizacyj oraz licznie zgromadzonych Górczanów. Po południu odbyła się uroczysta akademja, na którą się złożyło: przemówienie p. Siwiaka, naucz. o celach Macierzy, referat kier. harcerskiego „Bucza“ p. insp. Szletyńskiego o 3 Maju, śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, nader efektowne i z werwą wykonane tańce ludowe harcerek z „Bucza“ w strojach cieszyńskich, oraz przedstawienie amatorskie odegrane bardzo udatnie i wzorowo przez miejscową młodzież. Cała uroczystość zorganizowana przez naucz. p. Siwiaka przy współpracy młodych naucz. (dekoracje, śpiewy, fortepian), młodzieży (instal. elektr., iluminacja wieży, scena, kwesta) wypadła bardzo ładnie.

Poinformowany.

Niebywałe kurjozum:

Podkreślenia godnym faktem jest, że mimo coraz gorszych czasów i krytyczniejszego położenia gospodarczego popyt na samoczynny proszek do prania „PERFIX“ jest coraz większy. Ten odwrotnie proporcjonalny stosunek posiada źródło swe w nieprzeciętnych właściwościach proszku „Perfix“. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedynie „Perfix“ nadaje się do racjonalnego prania i pielęgnowania bielizny. Używanie proszku „Perfix“ to oszczędność czasu, pracy i pieniędzy wykorzystana do maximum. Tkwi w tem jakaś tajemnica, że właśnie Perfixem wyprana bielizna staje się śnieżno białą i nabiera miłego wonnego zapachu. Tajemnicę tą posiada jedynie od roku 1867 istniejąca fabryka mydła D. CZWIKLITZER, Katowice.

Odpowiedzi redakcji.

T. S. B. Tępienie szwabów, karaluchów. — Robaki te, chętnie przebywają w wilgotnych miejscach, dlatego unikać należy w mieszkaniu częstego zmywania podłóg, pozostawiania mokrych szmat po kątach itp. Dziury i szpary trzeba zalepić gipsem lub kitem. W miesiącach kwietniu i maju należy wieczorem tępić robaki następującemi środkami: 1. Namoczyć grubą szmatę jakimbądź piwem i położyć ją na miejscu, gdzie się robaki zjawiają. Robaki w ciemności zwabione zapachem piwa, wkrótce obsiądą szmatę, którą trzeba wrzucić wraz z robakami do wiadra z gorącą wodą. 2. Nasypać po całej kuchni, szczególnie po kątach świeżego proszku na robaki (z drogerji); zważać trzeba, aby proszek ostry miał zapach. 3. Zmieszać 20 gr. proszku na robaki, 20 gr. sproszkowanego proszku i 10 gr. mąki pszennej i rozsypać po podłodze i w miejscach przy piecu, gdzie się za dnia ukrywają robaki. Rano zmieść odurzone robaki i spalić. — Trzeba jednak posypywać proszki co wieczór przez czas dłuższy, aby się wszystkie robaki wytępiły i zachować w mieszkaniu wielki porządek, tj. nie pozostawiać łupin z kartofli, kości we wiadrze, chować resztki pożywienia itp.

SPORT.

Polska zwycięża Holandję w puharze Davisa 4:1.

Warszawa. W trzecim i ostatnim dniu meczu o puhar Davisa Holandja — Polska z naprężeniem śledzonem przez opinję sportową całej Polski, rozegrano dwie gry pojedyńcze, które **przyniosły polskiemu tenisowi dalsze sukcesy i w rezultacie zwycięstwo wyrażające się w ogólnym stosunku punktów 4:1.** Dzięki temu sukcesowi drużyna polska **zakwalifikowała się do spotkania z Anglją,** które odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie.

Tłoczyński pokonał łatwo 6:3, 6:4 i 6:1, drugie zwycięstwo odniósł Maks Stolarow z Timmerem, po niesłychanie zaciętej i emocjonującej walce w pięciu setach 6:4, 6:2, 5:7, 4:6 i 6:4.

Jędrzejowska wicemistrzynią Berlina.

Berlin. W poniedziałek Jędrzejowska spotkała się w finale turnieju Rot-Weiss z Krahwinkel (Niemcy) siódmą rakietą świata.

Jędrzejowska grała poniżej swej normalnej formy i przegrała łatwo 4:6, 1:6, zdobywając w ten sposób wicemistrzostwo Berlina.

Nadesłane.

Lipiny. W dniu 22 maja obchodzą małżonkowie Ignacy Nowakowski z żoną Katarzyną rodz. Świerczyna, jubileusz złotego wesela. Jest on abonentem „Katolika Śląskiego“ już 40 lat, jeszcze za czasów redaktorów: ks. Radziejewskiego, Napieralskiego i Dąbka. Synowie jak i wnuki życzą wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego. — (Redakcja „Katolika“ przyłącza się do życzeń. Zacni Jubilaci niech żyją!).

Wygrane na loterji.

I. dzień.

60 000 zł. nr.: 136541.
5000 zł. nr.: 83165.
1500 zł. n-ry: 104668 157952.
1000 zł. nr.: 7492.
500 zł. n-ry: 47654 86530.
400 zł. n-ry: 20911 29481 103137 126133 157586.
250 zł. n-ry: 4455 75393 79024 91129 101863 115286 124567 142610 153435 159004.
200 zł. n-ry: 9154 21437 27388 27487 35981 35985 36966 43100 45787 70101 71438 79446 87681 97953 99182 102645 140386 145654 152688 158111
150 zł. n-ry: 1824 2783 7645 7775 8793 9943 10367 13562 13829 23531 24098 27728 28233 31638 31929 33615 35272 37341 45981 47388 48255 54293 54574 54908 56342 58306 60906 62412 63302 63493 65951 68533 70387 71775 72125 72190 73677 82605 90136 96254 98440 99676 101226 105780 109909 111161 111243 111833 113420 114396 115492 116268 118543 122934 124371 126457 128900 132881 135070 136337 136712 138754 138798 141459 145130 146719 148601 151660 157745 158929

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 19 maja 1932 r.

Dolar amerykański $8.88^{5}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 32.54 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 koron czeskich 26,33 zł 100 lir włoskich 45,67 zł. 100 franków szwajcarskich 173,97 zł. 100 guldenów holenderskich 360,75 zł. 100 belg belgijskich 124,69 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 18 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—29,00. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 22—24, browarowy 24,50—25,00. Owies 22,75—23,25. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 17,75—18,00, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50. Gorczyca 30—35. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15, Makuch lniany 25—27, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 18—19. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg. w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk,z dnia 12 maja 1932 r.

Żyto krajowe zł. 32,00—33,00, na wywóz zł. 37,00—38,00, pszenica krajowa 32,00—33,00, na wywóz 42,00—43,00, owies krajowy pastewny 28,00—30,00, na wywóz 29,00—30,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% 21,00—22,00, lniany 25,00—26,00, rzepakowy 20,00—21,00, otręby żytnie 17,50—18,50, pszenne 16,75—17,50, słoma prasowana żytnia 10,50, pszenna 10,00.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku 20 maja 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 2,00—2,20, Masło mleczarniane 2,40—2,50, jaja 11—15 sztuk za 1,00, twaróg funt 0,50—0,60, mleko litr 0,33—0,35

Mięso. Wieprzowina funt 0,60—0,90, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1,10, wołowina 0,60—0,90, cielęcina 0,50—0,90, osierdzie, mózg itd. 0,30—0,50, okrasa świeża 1,10—1,20, okrasa i mięso wędzone 1,00—1,60, łój 0,60—0,75, smalec 1,20—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała funt 0,25—0,40, kapusta modra 0,35—0,45, marchew funt 0,10—0,15, kalarepa wiązka 0,25—1,00, cebula funt 0,25 do 0,35, rabarber funt 0,10—0,30, kalafiory sztuka 2,00—2,50, fasola zielona funt 2,00—2,50, rzodkiewka (wiązka) 0,20—0,50, ogórki funt 1,00 do 1,20(kartofle (centnar 50 kg) 4,50—4,75, kartofle 20 funtów za 0,90—1,00, sałata główka 0,05 do 0,20, szpinak funt 0,20—0,40.

Owoce. Jabłka doborowe funt 1.20—1,60, jabłka do gotowania funt 0,30—0,80, śliwki suszone funt 0,70—1,20, cytryny sztuka 0,13—0,15.

Drób. Gołębie 0,90—1,10, gołębięta 1,00—1,25 kury 2,50—5,00, kurczęta 2,00—2,50, gęsi 6,00 do 9,00, indyczki i indyki 7,00—12,00.

Z Targowicy w Mysłowicach.

Na centralnej targowicy w Mysłowicach spędzono od dnia 10. 5. do 17. 5. 1345 sztuk bydła, 1815 szt. świń, 424 sztk. cieląt. Razem 3584 sztuk zwierząt. Płacono w dniu 17. V. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): Bydło. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 80—90 gr, pełnomięsiste młodsze 65—79 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 50—64. Jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 80—90 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 70—79 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 60—69 gr, licho odżywione krowy i jałówki 50—59 gr, licho odżywiona młódź (żarłoki) 40—49 gr. Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 70—80 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 55—69 gr, liche ssaki 40—59 gr. Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 155—170 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 135—154 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 120—134 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 110—119 gr. Przebieg targu: Podaż bydła duża i normalna, targ ospały, tendencja chwiejna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Księżniczka Czardasza“ w Dąbrowie Górniczej.

W sobotę, dnia 21 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Dąbrowy Górniczej z operetką **„Księżniczka Czardasza“.**

Premjera „Nigdy nic nie wiadomo“.

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20 Teatr Polski występuje z premjerą wybornej komedii B. Shaw'a **„Nigdy nic nie wiadomo“.** Arcywesoła ta komedja owiana szczerym sentymentem i słoneczną pogodą, wywoływać będzie nieustanne wybuchy śmiechu i niefrasobliwej wesołości. Główne role spoczywają w rękach pp. Grzębskiej, Orzeckiej, Piaskowskiej, Biadeckiego, który równocześnie sztukę reżyseruje, Brandta, Godlewskiego, Rylskiego, Strzeleckiego. Oprawa sceniczna według projektu Z. Glogiera wykonał St. Siudziński.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 21. bm.: „Ukochany“ o godzinie 20-tej.

Niedziela, dnia 22. bm.: „Targ na dziewczęta“ o godz. 16.

Niedziela, dnia 22. bm.: „Księżniczka Czardasza“ o godz. 20.

Poniedziałek, 23. bm.: „Faust“, występ Ladisa - Kiepury o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 21. bm.: „Księżniczka Czardasza“ w Dabrowie Górniczej o godz. 19.30.

Środa, dnia 25. bm.: „Księżniczka Czardasza“ w Świętochłowicach o godz. 19,30.

Piątek, dnia 27. bm.: „Księżniczka Czardasza“ w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Wolne dusze“.
Kino Rialto: „Straszna noc“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki. Kino „Helios“ Kwiat Algieru z Haroldem Muray i Fifim Dorray. 2) Droga olbrzymów.

Kino Apollo. Wielki film egzotyczny p. t. „Rango“. Jako drugi film „Miłostki dragońskie“ Harry Liedtke, Maria Paudler, Fritz Kampers.

Kino Roxy. Prześliczna operetka filmowa „Parada Miłości“ z udziałem Jeanette Mac Donald i Maurycy Chevalier. Jako 2 film „Napiętnowana“ z Gretą Mosheim.

Kino Colosseum. 1) Cud wilków. 2) Miłość króla ringu. W rolach głównych **Max Schmeling,** Olga Czechowa i Renata Müller. (l)

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne zebranie Stow. Mężów Katolickich odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja br. o godz. 17 w Domu Związkowym przy kościele NPM. Na porządku obrad referat ks. prof. dr. Rosińskiego. Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków oraz wszystkich mężów katolickich. — Posiedzenie zarządu odbędzie się we wtorek dnia 24 maja o godz. 19 w sekretarjacie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, ul. Ks. Damrota 8.

Król. Huta. (Zebranie Sokoła.) Tow. gimn. „Sokół“ urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 21 maja br. o godz. 20 w salce posiedzeń Związku metalowców ZZP. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3.

Król. Huta. Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę, 22 maja br. o godz. 5 popoł. na salce ZZP. ul. Marsz. Piłsudskiego 3. Na porządku obrad ważne sprawy. Referat na temat: „Młodzież a alkohol“ wygłosi ks. Woźnica. Uprasza się o liczny udział członków; goście bardzo mile widziani. **Zarząd.**

Ruda Śl. Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Rudzie Śl. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja br. o godz. 17 w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa. Uprasza się o liczny udział członków oraz zwolenników trzeźwości. **Zarząd.**

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 22 maja odbywać się będą zebrania Związku górników ZZP. z udziałem referentów w następujących miejscowościach.

Tychy. Filja obchodzi 10 letnią rocznicę poświęcenia sztandaru z następującym programem o godz. 7 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym, o godz. 16 uroczysta akademja. Po akademji towarzyska pogawędka dla członków.

Orzesze. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu Sp. Jedność.

Kozłowa Góra. Zebranie górników o godz. 16 w lokalu podanym na afiszach.

Szarlej. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Blidy.

Kostuchna. Zebranie górników o godz. 16 w lokalu p. Christa.

Katowice-Dąb. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Kosza.

Przyszowice. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Widucha.

Hajduki Nowe. Zebranie kartelu gminnego ZZP. górników o godz. 10 w lokalu p. Hamy przy ul. 3-go maja. Uprasza się wszystkie zarządy filji należących do kartelu, mężów zaufania i starszych brackich o przybycie.

Giszowiec. Zebranie o godz. 14 w Czytelni Ludowej.

Roździeń-Szopienice. Filja Związku górników ZZP. odbędzie swe zebranie w sobotę, dnia 21 maja o godz. 17 w lokalu p. Knapika. Uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Program radjowy.

Niedziela 22 maja 1932.

Katowice. Godzina 9.30 Transm. z koszar 21 pp. uroczystego zaprzysiężenia rekrutów tego pułku. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Święci polscy u stóp swej Pani“. 14.20 Muzyka ludowa. — W przerwie odczyt p. t.: „O kapłonieniu kogutów“. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Kolej żelazna i pneumatyk“ 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Co lekarz widzi przez szybę okienną“. 17.30 „Wiadomości pryjemne i pożyteczne“. 17.45 Koncert popularny. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Transmisja koncertu solistów z Poznania. — W przerwie kwadrans literacki. 22.30 Komunikat meteorol. 22.35 Komunikaty sportowe. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 23 maja 1932.

Katowice. Godzina 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramof. 13.20 Komunikat meteor. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15,15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 „Samoloty komunikacyjne i komunikacja lotnicza“. 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17,10 Odczyt p. t. „Syn Napoleona“. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.00 Audycja literacka. 19.20 Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Proces twórczy i dzieło sztuki“. 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Opera z płyt gramofonowych. „Tosca“ Pucciniego. 22,15 Feljeton. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteor. 22.45 Transmisja muzyki tanecznej.

Kronika radjowa.

Klisza fotograficzna przez radjo.

Niemieckie towarzystwo żeglugi Nord-Deutscher-Lloyd oznajmia, że po raz pierwszy udał się eksperyment przetelegrafowania za pośrednictwem radja kliszy fotograficznej. Wynalazcą jest szwajcarski uczony, inż. Adalbert Guth z Zurychu. Kliszę stanowiącą fotografję rozkazu dla kapitana okrętu „Bremen“, nadano w Zurychu radjo-telegraficznie i przyjęto przez radjostację okrętu na Atlantyku. Wynalazek ten będzie miał prawdopodobnie wielkie znaczenie dla przesyłania wiadomości w przyszłości.

Transmisja stacji watykańskiej z okazji Zielonych Świątek.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek odbyła się ze stacji watykańskiej zapowiedziana transmisja lekcji z Dziejów Apostolskich. Treścią Lekcji był cud udzielenia Apostołom mocy mówienia we wszystkich językach. Wygłoszona ona została w 31 językach, a mianowicie: po łacinie, w języku włoskim, francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, baskijskim, portugalskim, greckim, duńskim, irlandzkim, holenderskim, norweskim, **polskim,** rumuńskim, rosyjskim, serbskim, słowackim, słoweńskim, arabskim, chaldejskim, syryjskim, chińskim, japońskim, sjamskim, anamickim, etjopskim, malabarskim, senegalskim, tamilskim i konkańskim. Odczytywali wymieniony ustęp z Dziejów Apostolskich przed mikrofonem we własnym języku klerycy odnośnych narodowości z poszczególnych kolegjów rzymskich.

Co mówią wystawcy i publiczność o tegorocznych Targach Katowickich.

Tłumy publiczności zwiedzającej Targi mają możność naocznego przekonania się o istnieniu całego szeregu nowych gałęzi wytwórczości krajowej. Wystawiane w licznych stoiskach przedmioty, stanowią nietylko dla sfer konsumcyjnych, ale nawet dla kupiectwa śląskiego prawdziwe odkrycie. Rzeczywiście, poważny odsetek społeczeństwa śląskiego, zawsze jeszcze sympatyzujący z wyrobami zagranicznemi, zaskoczony jest doskonałem wykonaniem towarów krajowych, wystawianych na Targach, — zwłaszcza tych gatunków które skutkiem uprzedzenia naszych konsumentów nie mogły dotąd szczególnie na Śląsku walczyć skutecznie z konkurencją zagraniczną. Tej okoliczności należy też przypisać dodatni objaw stosunkowo dobrej frekwencji zwiedzających Targi, która np. w ubiegłą środę przekroczyła liczbę 2.000 osób.

Nie mniej sami wystawcy wyrażają swe zadowolenie. W dzisiejszych warunkach gospodarczych, jakoteż z uwagi na specjalny charakter Targów Katowickich, nie spodziewali się dokonywania tranzakcji już w pierwszych dniach po ich otwarciu. To też tymczasowy wynik tegorocznych Targów Katowickich rokuje dobry ogólny bilans.

Na okres najbliższych dni zapowiedziało swe przybycie na Targi kilkanaście wycieczek zbiorowych szkolnych i innych z dalszych miejscowości Śląska i sąsiednich województw.



Z aluminium są korzyści gdy się je na sucho czyści!

Po czyszczeniu należy przedmiot suchą, miękką szmatką przetrzeć!

Do czyszczenia i szorowania tylko ATA
Wyrób Zakładów Persil o światowej sławie

Pol A20/30 b

Głuchota,

szum. cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adr: Eufonja Liszki.

Wydzierżawię skład kolonjalny

i piekarnię wspólnie od 1-go czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje Jan Podleśka, Lubliniec, Szpitalna 13.

Wydzierżawię gospodarstwo

16 mórg dobrej ziemi ze wszelkiemi zasiewami na 5 lat za złożeniem kaucji. — Zgłoszenia przyjmuje Jan Podleśka, Lubliniec, Szpitalna 13.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 2, telefon 8-37 w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych organizuje

cykl wykładów

p. t.: „Wiadomości praktyczne dla elektromonterów oraz odbiorców energji elektrycznej".

1. Działanie i obsługa liczników energji elektrycznej 15 godzin — 20 zł.
2. Materjały instalacyjne używane w elektrotechnice 10 godz. — 15 zł.
3. Sporządzanie planów i kosztorysów urządzeń elektryczn. dla siły i światła 10 godz. 15 zł.
4. Impregnacja słupów drewnianych używanych przy budowie linji elektrycznych 10 godzin — 15 zł.
5. Obliczanie przekrojów przewodników elektrycznych 15 godz. — 20 zł.
6. Zasadnicze wskazówki przy budowie linji elektrycznych wysokiego i niskiego napięcia 20 godz. — 25 zł.
7. Zasady nowoczesnej techniki oświetleniowej 12 godzin — 17 zł.
8. O czem powinien wiedzieć każdy odbiorca energji elektrycznej (domowy sposób sprawdzania działania liczników. obliczania zużytej energji elektrycznej (Elektryczność w gospodarstwie domowem w mieście i na wsi 15 godzin — 20 zł.

Wyczerpujących informacyj udziela i przyjmuje zapisy Instytut w godzinach urzędowych codziennie od 9,30 do 13 i od 16—19. w soboty od 9,30 do 13.

Ogłoszenie!
Walne zebranie

Górnośląsk. Banku Depozytowego w likwidacji odbędzie się 5 czerwca rb. o godz. 15 w lokalu p. Żymły w Świętochłowicach.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z rewizji i bilansu za rok 1931.
3. Powzięcie uchwały co do wykreślenia spółdzielni z rejestru.
4. Co do wynagrodzenia likwidatorów.
5. Co do lokaty pozostałych pieniędzy.

Świerć.
Przewodniczący Rady Nadzorczej.

„Ziemia"

W sobotę, dnia 28 maja 1932 o godz. 11 przed południem w sali Domu Narodowego odbędzie się

Walne zebranie

członków Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Ziemia" w Cieszynie w likwidacji z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów.
2. Udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i byłej dyrekcji.
3. Sprawozdanie komisji wybranej na ostatniem walnem zebraniu.
4. Wybór Rady Nadzorczej.
5. Sprawa dalszej likwidacji.

Pomnik

z obramowaniem wykonany z sztucznego granitu w cenie zł 150,—

Obramowanie

betonowe zł 50,— ze szlifowanego sztucznego granitu zł 75,— włącznie z ustawieniem i fundamentem poleca

E. Wurche
Katowice-Bogucice
ulica Paderewskiego 31.

PROSZEK OD BOLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
Z. F. „KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 1 czerwca 1932 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się w tut. magazynie kofiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 30 maja 32 r. przeglądnać w godzinach urzędowych tj. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.

Pensjonat „Lip nówka"

(dzierżawca Franciszek Rokus)

w Czadkowicach koło Czerny, stacja Krzeszowice. Dwa obszerne budynki. Słoneczne, czyste, piękne pokoje z werandami i balkonami. Restauracja i kawiarnia w domu. Własne elektryczne światło — własny wodociąg. Wspaniały las z trzech stron i wielki ogród. Wynająć można pojedyńcze pokoje oraz na życzenie pokoje dla całych rodzin z utrzymaniem całodziennem i bez utrzymania, osobno kuchnie do dyspozycji rodzin. W pensjonacie kaplica, w której co niedzielę odprawia się nabożeństwo. Pół godziny drogi oddalone uzdrowisko kąpielowe (siarczane kąpiele) w Krzeszowicach. Początek sezonu od 1 maja. Zgłoszenia na miejscu pod „Zarząd Lipinówka" w Czadkowicach p. Krzeszowice, lub u gospodarza Franciszka Rokusa, Król. Huta, ul. Krzywa 5, tel. 16-65.

Lot

poprzez czyste przestworza wolne od kurzu, dymu i sadzy, dając moc cudnych wrażeń, krzepi umysł i ciało.

Wolne posady

Poszukuje się dziewczyny uczciwej, młodej, do wszystkiego. — Przedstawić się przed południem 10—12, Mickiewicza 18/8.

Od zaraz poszukuję kilka pomocnic krawieck. damskich Katowice, Poniatowskiego 22, Przybyłko.

Ślusarczyk może się zgłosić. Katowice, Kościuszki 14. Paweł Schoepe.

Uczeń - kelner, który pracował już w restauracji, może się zgłosić od 3—4 pop. Katowice, Piłsudskiego 4. Dworowy.

Sprzedaże

Najtańsze źródło słynnych na cały świat kos do koszenia oraz wysyłka instrumentów muzycznych. Katalog wysyłamy darmo. Poznański Dom Wysyłkowy. Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11.

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną wydaną przez 3 pułk wojsk kolejowych w Poznaniu Leonard Królikowski Katowice.

Rozpowszechniajcie nasza gazetę!

Różne

Kto ma do sprzedania jakąkolwiek realność, niech ją zgłosi do Biura „Ekonomja" Katowice. Szopena 10, nie płaci żadnych opłat, — tylko minimalną prowizję po sprzedaży.

Najkorzystniej i szybko kupisz odpowiedni dla siebie objekt w każdej miejscowości — przez Biuro „Ekonomja" Katowice, Szopena 10. — Telefon 20-84.

„Ekonomja" biuro kupna i sprzedaży wszelkich realności. kamienic, will, domów, placów, gospodarstw itp. posiada największy wybór takowych. Biuro mieści się Katowice ul. Szopena 10, vis a vis P. K. O., tel. 2084.

Najlepszy skutek przynoszą drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Obelgę wyrządzoną p. Franciszce Haiskiej cofam i przepraszam. K. Pielorz.

Do uzyskania budowlaną i hipoteczną pożyczkę w gotówce 6 proc. bez zaliczki, w 6 tygodniach. 10 lat bez amortyzacji. Inż. Budow. Łukawski, Bielsko, Grunwaldzka 9, tel. 1875.

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: **Liszki — Apteka.**

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na czerwiec 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	czerwiec 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	czerwiec 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia